

KURJER ZAGŁĘBIA

Biuletyn bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje
w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 3600,
półrocznie 1800 kwartalnie mk. 900,
— miesięcznie mk. 300. pocztą mk. 350. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów
i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetry na
1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na
4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drob-
ne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Za-
graniczne 100% drożej.
Konto Czekowe P.K.O. N. 61369.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC,
ulica Dąblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy
do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje
interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow.
Ak. „Reklama Polska” w Warszawie i w wy-
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 20.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, czwartek dnia 18 maja 1922 roku. Nr. 110. Rok XVI.

SOSNOWIEC **CYRK** ul. Krzywa, vis á vis Czystej
A. CINISELLI
TYLKO KILKA GOŚCINNYCH WYSTĘPÓW SŁYNNEGO HYPNOTYZERA BEN ALI
BEN-ALI podczas doświadczeń trzyma widza cały czas w najwyższym napięciu! BEN-ALI pokonywa wszelką wolę każdego
człowieka! BEN-ALI wzbudził całą Europę swymi doświadczeniami! Fakt nie reklama! Żeby się przekonać trzeba zobaczyć!
Występ dyr. A. CINISELLI z tresurą koni i wyższą szkołą jazdy!
oraz całego zespołu w nowym programie — Bim i Bom pozostają nadal w nowym repertuarze! — Szczegóły w programie.
Początek o godz. 8 m. 15 wiecz. — W niedzielę i święta po dwa przedstawienia! — Kasa czynna od 12 do 2 i od 5-ej.

Dnia 14 maja b.r. o godz. 5 po poł. w kościele para-
fialnym w Sosnowcu ks. Opalski pobłogosławił związek
małżeński pomiędzy p. Apolonją Wilczkówną a p. Stefa-
nem Świątlikiem. Szczęść Boże młodej parze!
Współpracownicy.
3295

KINO - OAZA
Dziś i dni następne. Dla młodzieży dozwolone
Utracony kraj
serja 5 serja
„Tajemnice Dżungli”
Film ten przewyższa dotychczas wszystkie seryjne
obrazy tem że akcja całego dramatu rozgrywa się
na łonie pięknej natury po prerjach amerykańskich,
w nieprzebranych dżunglach, pełnych zwierząt dra-
pieżnych, czających na krew ludzką

Kino-Sinks
Od wtorku 16-go do 21-go maja.
Zgubna miłość
dramat na tle powieści Tolstoja „Anna Karenina”.
W obrazie występują słynni artyści BERND ADLER MIA. MARA.
ANONSI Od poniedziałku 23-go maja.
„CZATY” ADAMA MICKIEWICZA.

Lekarze-dentyści
Marja Teichner
Lucja Teichner Altmanowa
Sosnowiec, Modrzejowska 43
II-gie piętro.
przyjmują codziennie od 9 rano
do 7 wieczór. 3237

Dr Luftspringer
Choroby skórne i wene-
ryczne, badania mikros-
kopowe i krwi.
Przyjmują od 9—12 i 6—8, Panie 5—6.
Sosnowiec ul. Modrzejowska 43 II piętro

Potrzeby miast w Polsce.

Przed Państwem Pol-
skiem, powstałem z dzieł
nic, z których każda roz-
wijala się w odmiennych
warunkach, uzależnionych
od zaborców — stają dziś
ważne zadania, skierowane
ku odbudowie zaniedba-
nych dziedzin życia w po-
szczególnych dzielnicach.
Do tych zadań zaliczyć
należy w pierwszym rzędzie
rozszerzenie miast, które
szczególnie w b. dzielnicy
rosyjskiej a następnie w b.
dzielnicy austriackiej, znaj-
duje się w stanie zanied-
bania.
Polityka Rosji tłumila roz-
wój społeczno-kulturalny b.
Kongresówki wskutek cze-
go, świetnie rozpoczęty w

okresie 1815—1830 r. roz-
wój b. Królestwa Polskiego,
został zahamowany.
Polityka Austrii, jakkol-
wiek nie tamowała rozwoju
kulturalno-narodowego Ga-
licji, jednak pod względem
gospodarczym nie pozwala
na jakąkolwiek emancypa-
cję kraju, co w rezulta-
cie tłumilo przemysł i roz-
wój miast,
Zaniedbanie rozwoju
miast wyraża się głównie:
a) w niedostatecznym
rozszerzeniu siedzib ludz-
kich, a więc domów miesz-
kalnych zbyt zwarto zabu-
dowanych i gęsto zamiesz-
kanych;
b) braku dostatecznej
liczby gmachów publicznych

! HURT !
Ubrania robotnicze
Drelichowe, Cajgowe,
Tykolinowe.
— Dla pp. Górników —
BUTY GUMOWE DO BIODER.
W. WOYNO
Warszawa, Żorawia 25—3.
3351 **! HURT !**

jak szkół, szpitali i t. d.;
c) braku inwestycji miej-
skich: sanitarnych, komuni-
kacyjnych, oświetleniowych
i t. d.
Najbliższe zadania roz-
szerzenia miast polskich wy-
rażają się tym sposobem w
podjęciu szerokiej akcji bu-
dowlanej, zmierzającej do
zwiększenia liczby miesz-
kań, budowy gmachów pub-
licznych, a szczególnie szkół
i w podjęciu inwestycji miej-
skich.
Zastój ruchu budowlane-
go od r. 1914 dotychczas
nie podjętego, wywołał, iż
zapotrzebowanie na miesza-
kania wzrosło niepomniernie.
Budownictwo w Polsce
opiera się wyłącznie pra-
wie na krajowych materiałach,
kapitałach, robotni-
kach i inicjatywie, gdy in-
westycje miejskie korzy-
stały z udziału sił kapitału
i zagranicznego.
Dla zobrazowania po-
treb w dziedzinie miesz-
kaniowej w Polsce służyć
może Warszawa, obecnie
stolica Polski.
Miasto to korzystało z
kapitałów, szukających lo-
katy na hipotekach budow-
li, w większej mierze, niż
inne miasta i dlatego za-
niedbanie w budownictwie
m. st. Warszawy jest co-
najmniej świadectwem sta-
nu mieszkań na całym o-
braszce b. Kongresówki.
Gęstość zaludnienia na
hektar wynosi: w Poznaniu
44 osoby, we Lwowie 66
osób, w Warszawie 74 oso-
by; przeciętnie zaś liczba
osób na izbę w Warszawie
wynosi w śródmieściu śred-
nio 2 osoby, na krańcach
2,72, gdy w Wiedniu śred-
nio 1,31.

Brak należytej komuni-
kacji w większych miastach
Polski i ich okolicach wy-
wołuje niepożądane zgęsz-
czenie mieszkań.
Brak więc mieszkań w
Polsce, jako wynik przyro-
stu ludności i zastój w bu-
downictwie oraz pewnej
emancypacji dotychczas u
pośledzonych i sfer pracow-
niczych, które podniosły
swe potrzeby, jest pierw-
szym zagadnieniem życia
wem, oczekującym niecierp-
liwie na załatwienie.
Stan inwestycji przedsta-
wia się w sposób następu-
jący:
Na 611 miast i miaste-
czek w Polsce jedynie 60
posiada wodociągi, a mia-
nowicie na Pomorzu i w
Poznańskim 40, w Mało-
polsce 15, a w b. Kongre-
sówce tylko 5; urządzeń zaś
kanalizacyjnych prawidłowo
stosownie do potrzeb wspól-
czesnych, wybudowanych

w miastach jest jeszcze
mniej.
Na sto kilkanaście ga-
zowni miejskich w Polsce
przypada 15 na Małopol-
skę, a 6 na b. Kongre-
sówkę.
Potrzeby elektryfikacy-
jne w dziedzinie oświetle-
nia elektrycznego i tram-
wajów są bardzo zaniedba-
ne, szczególnie w Kongre-
sówce, a następnie w Ma-
łopolsce.
Powyższe krótkie zesta-
wienie daje obraz, jak wie-
le mamy zaniedbań i jak
dalece niewola powstrzyma-
ła należyty rozwój Państwa
Polskiego. Odbudowa miast,
która jest koniecznością,
choć napotyka na wielkie
trudności, wskutek niepo-
myślnego stanu finansowe-
go Państwa i jego waluty,
winna być wysiłkami spo-
łeczeństwa i rządu iaknaj
prędzej podjęta.
Piotr Drzwiecki.

Młodzież „własnością społeczną”.

Rodzice w przeważającej
liczbie, są głęboko przekonani,
że wydane przez nich na świat
dzieci jest ich integralną i
niepodzielną własnością i że
nikomu poza nimi, (a w pewnej
mierze) i szkołę nie wolno
wtrącać się do wychowania ich
„własnego”, jak mówią, dziecka.
Stąd obrażają się wielce,
gdy ktokolwiek ze starszych
ludzi, obcych ośmieli się zga-
nić bądź ich nieodpowiedni
sposób wychowywania dzieci,
bądź też publicznie skarcić
dziecko, a bodaj nawet tak
lub inaczej ukarać jawnie po-
pełniony niegodziwy czyn Do-
wodów tego możnaby przyto-
czyć tysiące, a pomiędzy innemi
i takie, których żaden dobrze
wychowany człowiek nie byłby
w stanie wymówić.
Przekonanie takie rodziców,
aczkolwiek wypływające niejako
z pobudek przyrodzonych,
a więcej jeszcze egoistycznych,
nazwać musimy jeżeli nie całkiem
błędem, to conajmniej nie-
ścisłem.
Rodzice muszą zrozumieć,
że dziecko od urodzenia jest
już otoczone nietylko opieką
rodziców, ale również, jako
przyszły obywatel kraju, opie-
ką społeczną.
Z tego wynika, że oprócz
rodziców do dziecka ktoś wię-
cej jeszcze rości sobie, i zu-
pełnie słusznie, pretensje i pra-
wo, a mianowicie społeczeństwo,
którego ono jest członkiem.
Rodzice mają, bezwzględnie
przyrodzony obowiązek bez-
pośredniego wychowywania
swoich dzieci, ale jednocześnie
muszą wiedzieć, rozumieć i pa-
miętać o tem, że są obowiązani
wychować dziecko nie dla
siebie jedynie, a dla kraju.
Wobec tego, że jedynie

społeczeństwo w przyszłości po-
nieść musi całkowite wszelkie
konsekwencje dobrego, czy złego
wychowania swych członków,
przeto też ono starać się musi
w miarę możliwości, pośrednio
(przez kościół, rząd, prawa
krajowe, szkolnictwo, sport,
różne stowarzyszenia dobro-
czynne, kolonie letnie, ochrony
przysłówki dla sierot i kalek i t.p.)
i bezpośrednio otaczać swą
opieką wychowanie ukochanej
młodzieży.
Społeczeństwo ma zupełne
prawo wglądać w wychowanie
młodzieży, wszędzie i na każdym
kroku pilnie baczyć i śledzić,
jak ono przez czynniki do tego
powołane jest dokonywane. Ma
prawo publicznego piętnowania
i karania wszelkich czynników
wychowawczych, poczynając od
rodziców, a kończąc na wszelkie-
go rodzaju zakładach wychowawczych za niegodne pełnie-
nie swych obowiązków.
Młodzież od pierwszych dni
swego życia aż do zupełnej
dojrzałości, ani na chwilę nie
może być pozbawiona troskliwej
opieki i dozoru starszych.
W domu całkowitą opiekę winni
sprawować rodzice, w szkole —
przełożeni i wychowawcy, a
poza szkołę i domem społe-
czeństwo w osobach ludzi
starszych, władz krajowych i
prawa.
Obowiązkiem przeto rodzi-
ców, opiekunów i wychowawców
jest wpajanie w młodzież poczu-
cia bezwzględnej posłuszeń-
stwa i uszanowania względem
starszych, władz cywilnych i du-
chownych, które przecież jedy-
nie dla dobra młodzieży działać
mogą.
Starsze zaś społeczeństwo
winno starać się świecić mło-
dzieży dobrym na każdym kro-

ku przykładem nie dawać powodu, bodaj najmniejszego, do jej zgorzelenia, a przeto i do nieuszanowania siebie.

Wszystko zaś to czynić się winno w imię ogólnego dobra i bratniej miłości, a więc: dobra potęgi i chwały Ojczyzny naszej, którą w spuściznie przekazywać musi po wieczne czasy jedno pokolenie drugiemu.

Heliks Kołmiński.

TELEGRAMY.

Niemcy nie podpiszą paktu nieagresji.

GENUA. (PAT.) W uzupełnieniu sprawozdania posiedzenia podkomisji politycznej podajemy jeszcze następujące szczegóły: Na zapytanie Motty, czy pakt o nieatakowaniu dotyczy tylko Rosji i innych mocarstw i czy podpisanie go będzie proponowane również Niemcom, Barthou odpowiedział stanowczo, iż wobec podpisania przez Niemcy traktatu w Rapallo, podpisanie paktu o nieatakowaniu, nie może im być proponowane. Niemcy podpisały traktat wersalski, nie potrzebują więc podpisywać powtórnie zobowiązań w sprawie, która objęta jest 10-tym paragrafem traktatu wersalskiego; byłoby to bowiem obniżeniem niejako znaczenia traktatu wersalskiego.

Po Genui — Haga.

BERLIN. „Berliner Zeitung an Mittag“ donosi z Genui, że polityczna podkomisja, postanowi zwolanie komisji rzeczoznawców na dzień 26 czerwca do Hagi. Komisja ta zakończy swe obrady najpóźniej 26 września poczem zbierze się w Hadze pełna konferencja, która obradować będzie nad raportem komisji rzeczoznawców. W komisji rzeczoznawców Niemcy nie będą brały udziału. Równocześnie z ogólną komisją rzeczoznawców obradować będzie w Hadze specjalna komisja ekspertów dla spraw rosyjskich. W czasie 4-miesięcznej przerwy mocarstwa zobowiązują się nie zerwać z Rosją żadnych politycznych układów. Pozatem zdecydowane będzie „prowizoryczne zawieszenie broni” oraz wzajemne uszanowanie granic.

Ostatnie posiedzenie.

BERLIN. (PAT.) Według wiadomości z Genui ma się ostatnie plenarne posiedzenie konferencji odbyć we czwartek dn. 18 maja.

Francusko-amerykańskie współdziałanie.

BERLIN. Paryski kablegram do pism miejscowych stwierdza: Polityka Poincarégo tłumaczy się ochcią doprowadzenia do ści-

słego współdziałania Francji z Ameryką w sprawie rosyjskiej, Poincaré drogą półoficjalną, był powiadomiony, że Ameryka nie solidaryzuje się z rosyjską polityką Anglii i stanowisko swe w odniesieniu do spraw, poruszonych w Genui, podtrzymał dzięki pewności jaką posiadał co do poparcia Ameryki.

Zastrzeżenia Skirmunta w protokole podkomisji.

GENUA. (PAT.) Na posiedzeniu podkomisji politycznej min. Skirmunt zabrał głos trzykrotnie. Najprzód zapytał minister, czy pakt o nieatakowaniu ma być podpisany w Genewie czy w Hadze. Na pytanie to odpowiedział Szanzer, stwierdzając, że pakt powyższy ma być podpisany w Genui.

Powtóre minister Skirmunt, stwierdziwszy, że w paragrafie 6-tym paktu jest mowa o pakcie, zabezpieczającym pomiędzy Rosją z jednej strony a innymi państwami z drugiej, zaproponował uzupełnienie tego paragrafu. Uzupełnienie to polegałoby na tem, ażeby po słowach: „zobowiązanie do powstrzymania się od wszelkich działań agresywnych będzie się opierało na zachowaniu obecnego status quo i pozostanie w mocy do czasu rozwiązania nierozstrzygniętych jeszcze spraw wprowadzić następujący dodatek: „miedzy Rosją a innymi państwami”. Chodzi mi — mówił minister Skirmunt — o stwierdzenie, że granica nasza od Dżwiny aż do granicy rumuńskiej jest ustalona de finitywie i jurydycznie pomiędzy Rosją a nami i w żadnym razie nie stanowi niezadowolonej kwestji „question pendant”.

Na propozycję powyższą odpowiedział Lloyd George zaznaczając, iż przyjęcie propozycji ministra Skirmunta byłoby czynieniem zastrzeżeń co do faktów raz już zatwierdzonych. „Póki w Rydze jest zarejestrowany przez Ligę Narodów, wobec czego w razie jego naruszenia Liga Narodów musiałaby interwenjować. Przyjęcie więc propozycji ministra Skirmunta byłoby wkraczaniem w kompetencję Ligi Narodów.

Po przemówieniu Lloyd George'a zabrał raz jeszcze głos minister Skirmunt, zaznaczając, że pragnie dołączyć to szczegółowe określenie do dokumentu o pakcie w tym celu, aby zobowiązania uprzednie, przyjęte przez Rosję, były chronione i uszanowane.

Zaprośzenie Stanów Zjednoczonych do Hagi.

GENUA. Na podstawie uchwały, powziętej przez mocarstwa zapraszające, Lloyd George zwrócił się w imieniu konferencji genueńskiej do Stanów Zje-

dnoczonych z prośbą, by wzięły one udział w pracach komisji ekspertów w Hadze.

Z Górnego Śląska

W Genewie i w... Bytomiu.

KATOWICE. (P A T.) Konsul generalny polski w Opolu zwrócił się do pełnomocnika polskiego w Genewie, ministra Olszowskiego z telegraficznym zawiadomieniem, że w czasie, kiedy w Genewie mówi się o ochronie mniejszości narodowej na G. Śląsku i podpisuje się odnośny układ, w Bytomiu jakieś bandy urządzają od 10 dni demonstracje publiczne przed tamtejszą siedzibą konsultu polskiego, t. j. przed hotelem Łomnie. Konsul polski stwierdza, że od chwili przeniesienia do Bytomia biura paszportowego konsultu polskiego w Opolu przed hotelem Łomnie gromadzą się co parę dni jakieś podejrzane indywidua, które podnoszą wrogi okrzyki przeciwko Polsce i Polakom, urzędnicy zaś konsultatu nie mogą się więc czorem pokazywać na ulicy, gdyż są napastowani przez te bandy. Policja nie uczyniła dotychczas nic, aby temu zapobiedz.

Kronika telegraficzna.

× Z Genui donoszą, że aresztowano tam Sawinkowa, który przybył do Genui pod inną nazwą.

× Rząd jugosłowiański oświadczył, że wiadomość o kandydaturze króla Aleksandra do tronu albańskiego jest nieprawdziwa.

× Pisma francuskie zapewniają, że angielsko-holenderskie towarzystwo naftowe podpisało z rządem sowieckim umowę na eksportację kopali kaukaskich. Rząd sowiecki ma otrzymać zaliczkę w wysokości 100 mil. rubli w złocie.

× „Daily Telegraph”, omawiając sprawę coraz większego zainteresowania się Niemiec sprawą rosyjską zwłaszcza po zawarciu układu rosyjsko-niemieckiego pisze, że dzisiaj już armia czerwona i przemysł wojenny rosyjski znajdują się w rękach Niemców kich fachowców. W Rosji obecnie wedle wiadomości „Daily Telegraph” — znajduje się co najmniej 1.400 oficerów niemieckich, 5000 żołnierzy i 1000 ekspertów dla przemysłu wojennego.

× W centralnym więzieniu w Budapeszcie zawakowała posada pomocnika kate. W przeciągu tygodnia do zarządu więzienia nadeszło 30 podań. Wszyscy peticji nazywają siebie „doświadczonymi fachowcami”.

× Rząd węgierski oddał rodzinie eks-cesarza Karola wszystkie dochody z majątków królewskich co wyniesie 12 mil. koron rocznie i wypłacił już na ten rachunek 5 mil. koron.

× Walki domowe w Irlandji wykorzystali komuniści do swojej roboty. W Dublinie strajkujący robotnicy przewozowi siłą opornowali kilka fabryk i ogłosili ich „wywłaszczenie”.

Ataman Czort.

Legenda. Ultimatum do Naczelnika Państwa. Pościg za watahą. Zdobywc wojenna. Schwytywanie opryszków. „Ataman drogo sprzeda swoje życie.”

Legenda o atamanie Czortcie, bandycie z puszczy Białowieskiej jest od niejakiego czasu sensacją dnia. Banda „atamana” przerodziła się w bajkę fantazji rodzimych „strachajców” w wielkie powstanie Białorusinów... Ze łstota rzeczy w przybliżeniu nawet nie dorównuje legendzie, niech poświadczy relacja „Dziennika Białostockiego”, którą podajemy w streszczeniu.

Małej więcej w pierwazych dnach kwietnia w budce, dróżnika kolejowego w okolicy Hajtówki, w puszczy Białowieskiej, znaleziono list, adresowany do głównego zarządu lasów w Białowieży, a podpisany przez atamana Czortta — z potępieniem gospodarki eksploatacyjnej w puszczy i z zapowiedzią czynnego protestu.

List ten niebawem drogą plotkarskiej sztafety przybrał charakter wielce poważnego ultimatum do Naczelnika Państwa ze strony potężnego wataki wojsk powstańczych białoruskich.

Znalazły się dzienniki, które podały nawet dosłowną treść tego historycznego dokumentu i zaopatrzyły go ze swej strony w obszernie komentarze.

Niebawem po ogłoszeniu wspomnianego ultimatum, rozgłoszono się wieść, że ataman Czortt dokonał napadu na pociąg, wiozący ministrów polskich do Wilna.

Wiadomość ta również była w trzech czwartych kłamliwa, bo całe zaiscie ogranicza się jedynie do faktu, że właśnie w czasie przyjazdu pociągu z ministrami wybuchł pożar w przyległych rewirach puszczy.

Minister Kamiński sam kazał pociąg zatrzymać, ażeby dowiedzieć się o przyczynę katastrofy. Przeprowadzony na miejscu wywiad nie zdołał ustalić powodu pożaru.

Atoll voxpopuli z punktu przyjął za stwierdzone tę drugą alternatywę i rozgłoszono się gady o planowych operacjach zorganizowanej armji powstańczych białoruskiej, dowodzonej przez atamana Czortta, pod którym to pseudonimem ukrywa się wybitna osobistość, znana z głośnych czynów politycznych w Rosji rewolucyjnej.

Oczywiście tym razem sprawą zajęły się żywo władze bezpieczeństwa. U r u c h o m i o n o wszystkie rozporządzone środki, by wpaść na trop zagadkowego atamana. Niestety, kroki podjęte w ramach aparatu policyjnego, nie mogły dać rychłych wyników, wobec naturalnego sprzymierzenia rebeliantów, przepasanej w czasie wojennych rozruchów puszczy Białowieskiej.

Uświadomiono sobie w miarodajnych kręgach, że dotychczasowa taktyka liczenia się z trudnościami musi ustąpić miejsca natychmiastowej energicznej ofensywie. Komendant policji państwowej na powiat i miasto Białystok, p. Kamala, zmobilizował cały podwładny sobie personel i bez oglądania się na pomoc wojska, która nie nadchodziła, pchnął te kadry, wzmocnione oddziałem Szkoły Policyjnej, w pościg za watahą.

Przewodnikiem ekspedycji po bezbrodząch puszczy, był gajowy z Hajtówki, nazwiskiem Czeklewski.

Po kilkadziesiąt pełnej trudów i przygód wędrowce obławą wkroczyła w obręb śledzib bandytów. Banda spłoszona wystrzałami uciekła w popłochu, zostawiając ekspedycji zdobywc wojenną w postaci kajeta w czarnych okładkach z kopiami korespondencji. W osobnej teczce leżały gotowe już do wy-

syłki cztery terrorystyczne dekrety, zaadresowane do starosty w Bielsku, wójta gminy Orli i in.

Opisane zajścia miały miejsce w dniu 6 maja br. o godz. 3 popołudniu, która też w historii pościgu za Czorttem stanowi moment przełomowy.

Odtąd rozpoczyna się drugi okres wyprawy.

Upewniwszy się, że banda pierzchnęła w kierunku wsi Stobce, komendant policji, p. Kamala, zarządził natychmiast wzmocnienie posterunków na południowo-wschodnich rubieżach powiatu. Rezultaty tego celowego zarządzenia nie dały długo czekać na siebie.

W tym samym dniu 6 maja br. posterunek w Zabudowie przytrzymał 6 podejrzanych osobników, których, po dani indegacji przyznał się, iż są członkami bandy t. zw. „atamana Czortta”. Są to: 1) Ignaszewicz Kuźma, 2) Bakanowicz Jan, 3) Czereszewicz Ignacy, 4) Nikonowicz Cita, 5) Dawidowicz Bazyli i 6) Haponowicz Sawa. Wszyscy pomienieni są dezertarami wojskowym z 32 pułku piechoty, założonego w Białymstoku (w koczach Pilińskiego); oddano ich dowództwa garnizonu.

Podniesiona do najwyższego punktu czujności policja białostockiej, zwiertzyła niebawem dalszą watacką grupę zbójckiej watahy.

Dnia 10 maja br., na drodze polnej między Robentalem a Pieńkami zauważono znów 6 ludzi, idących trójkami w dość znacznej od siebie odległości.

Aresztowano ich i okutych w kajdanki, odstawiono do Białegostoku, gdzie już nazajutrz zdołano uzyskać, ich sensacyjne zeznania.

Tym razem polów okazał się jeszcze ważniejszy, bo w ręce władz wpadł intendent sztabowy, 1) Andrzej Tomaszuk i jego adiutant, 2) Iwan Zachorczuk a ponadto wybitniejsi zbójce: 3) Iwanuk Jefim, 3) Nieczygoruk Pantalejmon, 5) Piliuk Iwan i 6) Martynuk Demian.

Kiedy ten drugi pociąg eskortowano już do Michałowa, za plecami konwoju rozległ się krzyk małej dziewczynki. „Ataman ucieka!”

Rzut oka wstecz ujawnił trzech mężczyzn, biegających w szalonych, istic jelenich susach w stronę lasu. Postawiono za nimi parę kul karabinowych, z których, niestety, jedna tylko ranila w rękę jednego z uciekających. Jak się później okazało, był to właśnie herszt bandy, Herman Szymanuk, używający pseudonimu Skomoroch.

On to wraz z dwoma towarzyszami: Janem Gryczukiem i Kiziem wyprzedził znacznie dłużej przytrzymane trójki i niespostrzeżony przez zasadzkę dotarł do samotnej chaty przy wspomnianej polnej drodze.

Kiedy domownicy ujrzeli policję, zdradzili pewne osłabienie, z czego bandyci wysnuli prosty domysł, iż grozi im zdrada. Wtedy to herszt Skomoroch błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i wymierzywszy go w pierś gospodarza, ryknął groźnie: „ani z miejsca!”

Miało to ten skutek, że nikt z chaty nie osmieleł się ruszyć, by przedrzeć policję o obecności bandytów. Widząc oddalający się konwój, zbójce wypadł na podwórze i jeśli przesadzić ploty i rowy zmierzając ku rzecz Supraśli. Córka gospodarza, kilkunastoletnia dziewczynka, uznała ten moment za odpowiedni do podniecia alarmu. Niestety, było to już nieco za późno. Skomoroch z kamratami, obstrzelany przez

posterunkowych, wskoczył pomle dzy stado pasącego się bydła, pod którego osłoną przekradł się do rzeki, a przebywszy ją wpław, zginał w nadbrzeżnych zaroślach.

Tak to uszedł narażenie losu swoich towarzyszy. Mniej szczęśliwą była żona herszta, Elżbieta Szymanik, bo, nabawiwszy się w lesie malarii, została przez męża odwieziona do wsi. Stołpo wiak, gdzie odkryła ją Polleja Pań atamanowa jest kobietą młoda, sympatycznej powierzchowności, inteligentną, o twardych manierach.

Z całej więc bandy ocalałego „atamana Czort”, liczącej w przybliżeniu dwadzieścia parę osób, ujęto dotychczas 19 bandytów, a żonę herszta i jego zastępcę, zdobywając jednocześnie cały inwentarz, konie wozy, kancelarie, broń i amunicję.

Sam herszt—Szymanik-Skomoroch, ranny w lewą rękę, jest tak dokładnie osaczony, iż napewno w najbliższych dniach padnie w pułapkę. Wprawdzie towarzysze jego i podkomendni opowiadają o nim „niestworzone rzeczy” i zapewniają, że „ataman drogo sprzeda swoje życie”, nie powstrzyma to jednak karzącej sprawiedliwości od spełnienia obowiązku. Działalność „Czort” możliwa już obecnie uważać za zlikwidowaną.

Sprawy miejscowe.

Na posterunku.

Panoszący się i wzrastający dniem każdym bandytyzm zwraca uwagę całego społeczeństwa na policję. Od wschodu idzie zaraza polityczna, choroby zakaźne.

Przez granicę naszą od strony Rosji Sowieckiej przesaczyły się wyrzutki społeczeństwa, bandyci i rabusie. Obok repatriantów przybyli na żer do Polski złodzieje i bandyci zawodowi, wreszcie wykolejeńcy wojenni. Nie brak też wśród społeczeństwa miejscowego wyrzutek, uprawiających

rzemiosło mordu i roboju.

W tych warunkach obywatel nie może być pewien swego życia, nie mienia.

Powstaje pytanie, co należy uczynić, jakich użyć środków zapobiegawczych, aby skutecznie wytepić szkodników? Na to pytanie odpowiedzieć może

policja państwowa.

Niestety, jak dotychczas, niezbyt dokładnie zdajemy sobie sprawę z ofiarnej i odpowiedzialnej, a jednocześnie tak pozytywnej służby dla Ojczyzny, jaką pełni nasza armia policyjna. Dotąd jeszcze żyje tradycja rosyjskiego żandarma i „gorodowo”, a stąd bolesne i nie sprawiedliwe uprzedzenie do policjanta polskiego.

Policja polska, zorganizowana na wzorach zachodnio europejskich, powołana jest do spełniania szczytnego obowiązku o brońcy mienia i życia obywateli, ładu i praworządności państwa. Policjant jest tym zawsze czynnym i ofiarnym żołnierzem.

armji pokojowej,

który musi być wzorem obywatela, a częstokroć występuje w roli wychowawcy. Przy wykonywaniu swych czynności stale jest narażony na niebezpieczeństwo. W obronie życia i mienia obywateli naraża swoje własne życie, oddany niepodzielnie służbie dla dobra społeczeństwa.

Stwierdzić też musimy, iż mimo usterki, młoda nasza organizacja policji państwowej stała na wysokości zadania. Zresztą nie tylko podczas pokoju lecz i podczas wojny policjant pierwszy staje do apelu. W walce z bandytami poli-

cjanci stale prawie narażeni są na śmierć. Wszakże niedawno padli bohaterską śmiercią w Zagłębiu funkcjonariusze policji: Hoffman, Jurczak, Michalski, Kowalczyk, Pionka, Konieczny i inni. Zdawałoby się, że

obowiązkiem społeczeństwa

i rządu jest zaopiekowanie się rodzinami pomordowanych policjantów. Tymczasem tak nie jest. Nic dotąd prawie nie zrobiono dla pozostałych wdów i sierot po zamordowanych policjantach. Krzywda wołająca o pomstę do nieba, że pozostawiono na bruku żony i dzieci obywateli, którzy krew swoją i życie oddali ojczyźnie. Niechaj się obudzą sumienia tych, którzy mogą odsunąć od narodu hańbę, że nie potrafił okazać wdzięczności ceniom zamordowanych na posterunku służby obywatelskiej.

Kronika.

— **Jak węgiel Zagłębia rozprowadzić po całej Polsce.** Do ministerium kolei żelaznych, wpłynęła od grupy banków, na czele z bankami poznańskimi, oferta wybudowania linii kolejowej, t. zw. węglowej, łączącej Zagłębie z Warszawą. Projekt linii węglowej opracowało swego czasu ministerium. Do budowy jednak nasz skarb nie może przystąpić. Podjąć się tego zamierza wspomniane konsorcjum, za którym mają stać kapitały amerykańskie. Linia węglowa biegnęłaby przez Konięcpol i Nowe Miasto. Jest ona o 15 proc. krótsza od linii kolei wiedeńskiej z Zagłębia do Warszawy. Oferta grupy banków znajduje się niebawem na posiedzeniu rady kolejowej. Rozpoczęcie budowy przewidywane jest na rok przyszły i ma potrwać od 2-cho do 3-cho lat. W sprawie budowy zaprojektowanej przez ministerium drugiej linii kolejowej, łączącej Zagłębie przez Hrubieszów z Równem, ma wystąpić inne konsorcjum, złożone także z instytucji krajowych.

— **Spis praktyków zajmujących się leczeniem.** W myśl rozporządzenia min. zdr. odbywa się obecnie w całym państwie rejestracja doktorów medycyny, dentystów, akuzerek, felcerów i wogóle osób, które mają jakikolwiek stosunek z lecznictwem.

— **Jak długo trwa budowa domu?** Pytanie to jest dziś u nas bardzo aktualne wobec tego, iż istniejący głód mieszkaniowy zmusza do energicznej akcji budowlanej. Pytanie jest tem aktualniejszym, iż roboty budowlane (i inne) trwają u nas o wiele dłużej, niż na zachodzie. Gdy pytanie powyższe poruszono w gronie zawodowców w Warszawie, przedstawiciele jednej z większych firm budowlanych oświadczyli, iż jeśli chodzi o rekord pospiechu, dom może stanąć w ciągu... 8 godzin. Ponieważ oświadczenie to przyjęło z niedowierzaniem, przedstawiciele wspomnianej firmy postanowili udowodnić swe twierdzenie. Ma to nastąpić wkrótce, udowodnienie zaś odbędzie się w ten sposób, iż liczniejsze grono fachowców wraz z przedstawicielami prasy uda się rano na pusty plac, gdzie spisane będzie protokół, iż zastano jedynie plac bez materiałów budowlanych. Po ośmiu godzinach zaś komisja ma przybyć powtórnie, aby stwierdzić, iż w ciągu 8 godzin zdołano zwieźć materiał i wybudować dom,

zdatny do zamieszkania. Komisja ma być przyjęta we wnętrzu już umeblowanego w niezbędne sprzęty domu. Będzie to niewątpliwie rekord bardzo ciekawy.

— **Korespondencja urzędowa.** Bardzo wielu dygnitarzy policyjnych, różnych dawnych b. „inspektorów” i „dyrektorów” austriackich używają i w Polsce dawnego stylu pisząc w korespondencjach do różnych „świecnych”, „przeświecnych”, a nawet „jasnych” komend, sądów i t. p., wobec czego komendant główny policji państwowej wydał rozkaz do swych podkomendnych, by nie używali w dalszym ciągu stylu, który raz dziśiejszy demokracizm polski i zapomnieli o dawnych czasach. Winni używania w dalszym ciągu zwrotów „świecny” i „przeświecny” będą karani dyscyplinarnie.

— **Zboże tanieje.** Na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie i Poznaniu zauważyć się daje tendencja zniżkowa na zboże, jest to następstwem dwóch przyczyn. Zapotrzebowanie Górnego Śląska zostało pokryte, więc nie będzie się na Górny Śląsk wywoziło zboża z kraju. Cena zboża w Niemczech jest już niższa niż w Polsce, więc nie grozi szmugiel do Niemiec.

— **Ze szkolnictwa.** W 2-cim Gimnazjum Państwowym im. Bolesława Prusa w Sosnowcu odbywają się obecnie egzaminy abiturjentów, które potrwać około 5 dni. Komisji egzaminacyjnej przewodniczy przebywający w naszym mieście, delegat Ministerstwa W.R.O.P. p. Morawski. Gimnazjum to przyjmuje też obecnie podania kandydatów, lecz tylko do kl. I, do której wiek jest ściśle ograniczony (od 9 i pół do 11 i pół lat). Podania do klas mają być przyjmowane, o ile będą w nich miejsca po zupełnem sklasyfikowaniu uczniów tych klas, co nastąpi to nie wcześniej jak 31 maja. Egzaminy wstępne przedkandydaci odbyć się mają około 15 czerwca. Napływ kandydatów do kl. I jest liczny. Krążą głuche wieści, że podobno niektóre obecnie i równoległe klasy mają być zredukowane. Byłby to wielka ośrodek zarówno dla tych, którzy mają nadzieję dostania się do gimnazjum, a jeszcze większy dla tych uczniów gimnazjum, którzy pod względem postępów w nauce znacznie szwankują. Ci bowiem przy redukcji klas musieliby być ze szkoły usunięci.

— **Nowy figiel mądrości sosnowieckich rzeźników.** Nie dosyć, że mięso dozło do niebywałej jeszcze dotąd ceny, rzeźnicy wpadli na zupełnie nowy pomysł. O nieznanym systemie metrycznego miar i wag, wprawiając, że kilogram to „akurat” dwa i ćwierć funta według tego kalkulują też ceny. Potądaniem przeto jest aby czynniki miarodajne corychlej poczyliły w odpowiedni sposób pp. rzeźników, że kilogram ściśle równa się 2.44... funta, co przyjęło za 2.44 a nie 2.25 f.; a potem, że najsprawiedliwiej jest ważyć ciętarzami właściwymi (kilo, deci, centi i mili gramowem) a nie bawić się w regułę łachuchową t.j. zamiarę kilogramów na funty. Po ogłoszeniu ostatniego cennika, ustanowionego przez Urząd Statystyczny przy pow. Będzińskim, zwracaliśmy uwagę, że wyznaczenie cen artykułów pierwszej potrzeby w stosunku do kilogramów niesumiennej detaliści będą się starali wykorzystać dla celów krzywdzących konsumentów. Przewidywaliśmy nasze sprawdzają się.

— **Zmiana religii dla celów rozwodowych.** Jak wiadomo — formalni katolicy, de facto bezwyznaniowcy by uzyskać rozwód, zazwyczaj zmieniali religię, poczem już specjaliści-adwokaci przeprowadzali rozwód, który jeszcze do niedawna można było uzyskać w stosunkowo krótkim czasie. Obecnie — jak informują z miarodajnych źródeł — zmiana religii, zwłaszcza jeżeli chodzi o kościół ewangelicko-augsburski przychodzi już ze znacznymi trudnościami i obostrzeniami. Już samo stwierdzenie tylko chęci zmiany religii dla celów rozwodowych podlega za sobą kategorię odmowy, co do przyjęcia na łono kościoła ewangelicko-augsburskiego.

— **Czy ministerjum pracy wydaje paszporty.** W związku z notatką, jaka się ukazała niedawno w prasie, jakoby urząd pośrednictwa pracy wydawał paszporty na wyjazd zagranicę w celach zarobkowych, do ministerstwa pracy i do urzędów pośrednictwa pracy zaczęło się zwracać wiele osób z radaniem wydania takich paszportów. Notatka ta była zupełnie błędna. Ministerjum pracy, ani też podległe mu urzędy pośrednictwa pracy żadnych paszportów zagranicznych w celu poszukiwania pracy nie wydają. Urzędy te nawet przeciwdziałają niezorganizowanemu wychodźctwu. Urzędy pośrednictwa pracy wysyłają robotników tylko do tych państw, z którymi została zawarta odpowiednia umowa i które wyraziły oficjalne zapotrzebowanie na odpowiednią ilość robotników. Ale i w takich wypadkach paszportów się nie udziela, a tylko daje się zaświadczenie, iż ministerstwo pracy nie widzi żadnych przeszkód do wydania paszportu. Zaświadczenie takie wydaje się tylko tym, którzy się wykażą zapotrzebowaniem ze strony pracodawcy zagranicznego.

— **Do PP. Oficerów Rezerwy W. P.** Zarząd Z-ku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej polecił p. Evertowi zorganizować koło Związku w Sosnowcu. W myśl powyższego p. E. niniejszem zaprasza wszystkich pp. Oficerów Rezerwy, oraz podchorążych i urzędników wojskowych w rezerwie na organizacyjne zebranie Koła, na dzień 21 b.m., na godz. 10 i pół rano w lokalu przy ul. Czystej № 7 (w podwórzu).

— **Wieczór artystyczny.** W niedzielę, dnia 21 maja o godz. 6 po południu w sali Związków zawodowych na Pogoń staraniem szkoły powszechnej № 7 w Sosnowcu, urządzony będzie wieczór artystyczny. Wykonawcami bogatego repertuaru będą dzieci szkolne. Całkowity dochód przeznaczą się częściowo na do kompletowanie pomocy naukowych i częściowo na kolenie letnie. Zarząd szkoły ma nadzieję, że na wieczorku nie zabraknie nikogo, kto się interesuje rozwojem szkolnictwa i zdrowiem dzieci.

— **Dokształcanie personelu kolejowego.** Wszystkie dyrekcje kolejowe w Polsce, chcąc zaradzić dającemu się we znaki brakowi sił

personelu fachowego, utworzyły u siebie doraźne kursy dokształcające, mające na celu wyszkolenie i douczenie niezupełnie wykwalifikowanych pracowników. Kursy mają pracować w ten sposób, że przez douczenie niższych stopni przygotowują je na wyższe, np. ze słusza na pomocnika maszynisty, ze stróża zawodowego na dozorcę dregowego.

— **Strajk przeciw drożyznie.** Wczoraj, dn. 17 b. m., we wszystkich kopalniach, prócz kopalni „Czeladź” (?) i fabrykach Zagłębia wybuchł jednodniowy strajk manifestacyjny przeciw drożyznie. Fabryki wstrzymały pracę od śniadania. Strajk miał charakter na ogół spokojny. Do ekscesów nie doszło. Świad czył on, że masy robotnicze zmieniły cel dla ostrza swych walk. Zrozumiano, że nie ciągle podwyżki płac przyniosą względny chociaż dobrobyt robotnikom, lecz obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby. Place w Polsce dochodzą do absurdalnej wysokości, a nędza jednak nie zmniejsza się. Ten zwrot w pojęciach mas robotniczych powinni sobie dobrze zakarbować w pamięci wszelkiego rodzaju paskarze, aby istotnie od słów (szubienic) wyzyskiwani nie przeszli do czynu. Do kwestii tej jeszcze powrócimy.

— **Strajk robotników w Elektrowni.** Robotnicy elektrowni opuścili w poniedziałek w południe pracę, nie chcąc przyjąć zaofiarowanych im warunków płacy, identycznych z temi, które zaakceptował Związek Zawodowy N.P.R. podpisując umowę z zespołem tutejszych fabryk metalowych i hut. Zarząd elektrowni, jak się dowiadujemy, ponadto przyrzekł regulację indywidualną płac robotników fachowych, w granicach do 12 proc., co znacznie przekracza rozmiary wspomnianej umowy. Po zerwaniu pertraktacji z występującym w elektrowni Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego, Zarząd elektrowni, dla uniknięcia nieporozumienia, wyjaśnił robotnikom od siebie rozmiar i znaczenie proponowanych warunków, co jednak nie wpłynęło na podagitation mas. Ruch nie uległ przerwie i podtrzymywany jest przez personel urzędniczy.

XXXXXXXXXXXX

Lekarz-dentysta

Marja Bitny-Szlachta

leczenie, plombowanie, zęby sztuczne.

Przyjmuje codziennie od godz.

2 do 7.

Małachowskiego 16 II piętro.

XXXXXXXXXXXX

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, weneryczne. Analizy mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 od 5 — 7 panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 35. parter (Targowa 2.

Zarząd 8 klasowego Gimnazjum Żeńskiego

W. REPLINSKIEJ

w Będzinie

zawiadamia interesowanych, że egzaminy wstępne rozpoczyna się w dniu 1 czerwca o g. 3 pp. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria także i popołudniu 5—7 w poniedziałki, środy i piątki. Do podania należy dołączyć metrykę i świad. szczep. ospy. Zarząd Gimn. zawiadamia, że w przyszłym roku szkolnym czynne będą też klasy wstępne

— 50 posiedzenie Rady Miejskiej m. Czeladzi. W dniu 19 maja r.b. (piątek) o godz. 5 po południu w lokalu b. Ratusza w Ryńku odbędzie się 50 posiedzenie Rady Miejskiej m. Czeladzi z następującym porządkiem dziennym: 1) Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. 2) Sprawozdanie Magistratu. 3) Wybór 5 członków do Komisji Szacunkowej do oszacowania wartości b. w. karyjki. 4) Zatwierdzenie regulaminu Sekcji Opieki Społecznej. 5) Przyjęcie Statutu podatku na rzecz Opieki Społecznej. 6) Wybór członków do Komisji Kulturalno-Oświatowej. 7) Sprawa podziału administracyjnego powiatu Będzińskiego. 8) Przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia miasta do Spółki „Wodociąg Zagłębia Dąbrowskiego”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 9) Przyjęcie budżetu na rok bieżący. Uprasza się P.P. Radnych, ze względu na ważność obrad, o punktualne i konieczne przybycie.

— Ze sportu. W niedzielę dn. 21 bm. na boisku K.S. „Sosnowiec” przy ul. Wiejskiej 10, odbędą się zawody piłki nożnej: o godzinie 3 ej po poł. mistrzostwo grupy B, K.S. „Hakoach I” — K.S. „Sosnowiec-Rezerwa”, o godzinie 5 ej po poł. mistrzostwo grupy A, T.S. „Victoria I” — K.S. „Sosnowiec I”. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody.

Z teatru J. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY)

Dwie głośne sztuki które obiegły wszystkie europejskie sceny z olbrzymim powodzeniem, ukazały się na naszej scenie i to z występiem artystów scen krakowskich to też „Dr. Stiglitz” jak i „Płomień” zapelnili teatr doborową publicznością po brzegi. Dużo pułchności odeszło od kasy co znie woliło dyrekcję do zatrzymania sympatycznych gości krakowskich

i dnia dwóch ostatnich przedstawień z nimi.

A więc: dziś w czwartek „Dr. Stiglitz” tryskający humorem, w sobotę zaś sztuka tylko dla starszych, karta z życia kobiety upadłej „Płomień”. W piątek teatr nie czynny z powodu prób.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia, po południu „Chata za wsią” wieczorem po raz pierwszy „Wnuk Turmego”. Na powyższy repertuar sprzedają bilety rozpoczyna.

Dziś w Będzinie wystawiona będzie „Kaska Karjatyda” z p. Chojnacką i dyr. Czarneckim w rolach głównych wraz z udziałem całego zespołu. „Kaskę Karjatydę” ilustruje przepiękna muzyka. Początek o godz. 8 wiecz.

Sisty do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę za pośrednictwem poczytnego pisma Pańskiego podać do wiadomości właścicieli domów względnie rządów, że ogólnie praktykowany w Sosnowcu sposób odkazania oraz odwaniania rynsztoków za pomocą mleka wapiennego nie osłaga celu, gdyż jest niewłaściwie stosowany.

Przeważnie praktykuje się to w ten sposób, że dozorczy ma świadomość, smarują wapnem bokł oraz wierzch rynsztoków, pozostawiając dno takowych, którym płynie podlegająca odkasaniu ciecz mlekniasta.

W ten sposób istotny cel i sens całego zabiegu nie zostaje osiągnięty. Należy dozorców pouczyć, że winni przedewszystkiem obficie zwilżyć mlekiem wapiennym dno rynsztoka oraz bokł tegoż.

Racz przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy najgłębszego szacunku i poważania.

Kierownik Miejskiego Urzędu Zdrowia
Dr. M. Stawicki.

Sosnowiec dn. 13/5 1922 r.

Diagnostyczno leczniczy Gabinet Rentgenowski

d. Arnold Bram, Częstochowa ul. Kościuski 1, tel. 450.

Two Bratniej Pomocy Medyków

poleca na czas wakacji kolegów absolwentów jako też i młodszych, poszukujących zajęć a za odpowiednim wynagrodzeniem bądźto w lecznicach w charakterze pomocników lekarzy bądź w zakładach klimatycznych jako też kolegów, poszukujących lekcji lub kondycji z zakresu gimnazjalnego na przeciąg wakacji.

Uprasza się ze wszelkimi zadaniami i zgłoszeniami zwracać do Tow. Br. Pom. Med. Kraków, Kopernika Nr. 23/1.

W 7-mio kl. Szkole Żeńskiej S. PODKAJOWEJ

ul. Kollataja 11.

Zapisy od 15 maja.

W 8 kl. Szkole Realnej Żeńskiej

H. RZADKIEWICZOWEJ

Dęblńska I.

Zapisy 15 maja od 9 rano do 1 pop. Egzaminy wstępne 29, 30 i 31 maja od godziny 11-ej rano.

W dniu 1 czerwca r.b. o godzinie 10 rano odbędzie się w browarze pod firmą: „WINDMAN i KRAKOWSKI” w Zawierciu przy ulicy Towarowej publiczna

licytacja skonfiskowanego srodu

w ilości 653 pudy na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 14 kwietnia r.b. za L. 7490/8.

Licytacja odbędzie się od sumy 600 000.— Mk.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10%, czyli 60 000 Mk. które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji, będzie zwrócone bezwzględnie

W dniu 24 maja r.b. o godzinie 10 rano odbędzie się w browarze pod firmą „WINDMAN HABERMAN i HERBERG” w Zawierciu przy ul. Apłecznej,

publiczna licytacja skonfiskowanego srodu

w ilości 857 pudów, zarządzone na zasadzie pisma Starostwa Będzińskiego z dnia 5 kwietnia r.b. za L. 8709/7, wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo Aprowizacji konfiskaty zaskwestrowanego srodu w browarze wyżej wspomnianym.

Licytacja odbędzie się od sumy 800 000 Mk.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 procent, czyli 80 000 Mk. które będzie zaliczone na rachunek sumy nabycia, zaś tym, którzy odstąpią od licytacji będzie zwrócone bezwzględnie.

Najsukuteczniejszy środek przeciwko

Oslabieniu i wycieńczeniu organizmu,
Niemocy małokrwistości (anemii)
Brakowi apetytu, złemu trawieniu i t. p

Pigułki Siłotwórcze

wyr. Lab Farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie

Skutek wprost, zdumiewający, ujawnia się już po zażyciu pierwszego flakonu

Ządać w aptekach i składach aptecznych.

99

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę

Oryginalny „NOWOPILEPTOL”

(z kogutkiem). Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Darmo

przesyłamy katalog na książki różne, obrazki i gry towarzyszące, które dostarczamy na dogodnie spłaty miesięczne.

na I. Komunię św.

polecamy odesprzedażom wielki wybór ładnie opraw. książek do nabożeństwa, tania Hurtownia pocztówek i artykułów piśmiennych (tablice i t.d.) Adres: Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań, Ratajczaka 11 a. 3205



Choroby żołądka
kiszki, nerek,
obstrukcje, hemoroidy
radikalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauers 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składki hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz

Ból głowy, migrena, neuralgia



usuwa powaszechalne
znane proszki z „kogutkiem” „Migrena Nervosa”. Ządać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.

DROBNE OGŁOSZENIA

15,000 marek

I skrzypce dam temu, kto mi wyrobi pódę na skromnych warunkach, rachunkowego, magazyniera, ekspedienta lub (podmaistrzego w jakiejkolwiek bądź fabryce i miejscowości, gdzie by było wolne mieszkanie dla żonatego Mam lat 32, posiadam dobre świadectwa i wiem również biegle niemieckim. Dyskretna i pewna. Zgłoszenia pod „Nagroda” do Administracji „Kurjera”.

3284

Będąc w zamiarze kupna wianien, wianienek i nasadówek nie omieszkaćcie odwiedzić mój zakład, lub zażądać cen na takowe. Zakład Blacharsko-Mechaniczny B. Pelka Sosnowiec Pogoń, Długa 24.

3277

Obawie

do reperacji po cenach przystępnych przyjmuje i szybko wykonuje Dom Wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu ul. Żygmunta 7.

2987

Gwintowniki

gazowe i gwintowniki Whirwortha najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72.

3138

Swiece

nadeszły białe i ubierane w wielkim wyborze, po cenach niskich. Kołton Kościelna 4 Sosnowiec.

3225

Zakład stolarski

A Felisia przy ul. Wiejskiej 4 przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, także do sprzedania łózka dębowe i szafa

2242

Budynek

murowany przy ul. Jasnej nadający się na skład magazynu lub warsztaty do wydzierżawienia. Wiadomość w Kurjerze

3243

Potrzebny

zdolny zegarmistrz katolik. Oferty Częstochowa biuro „Renoma” Kościuski 11

3265

Gospodyn

poszukuje miejsca do pojedynczej osoby, Wiadomość w administracji Kurjera

3306

Do odstąpienia

sklep z urządzeniem i towarami w śródmieściu, Wiadomość w Redakcji

3302

Pianino

zagraniczne fortepian Blitners, kontrabas, wiolonczela, bęben duży, talerze hińskie, altówkę skrzypce stare sprzedam Będzin księgarnia Zmigroda

3298

Zgubiono

w parku ślepek portfel z pieniędzmi, świadectwo i legitymację wojskową na imię Stefana Gila, Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zagłębia za nagrodą 1000 mk, 3295

Zgubiono

papiery wojskowe zwolnienia wydane w PKU w Będzinie na imię Józefa Jedrusika

3299

Zaginął

tymczasowy dowód osobisty na imię Tabor Franciszek, wydany przez gminę Kozłów pow. Miechów

3300

Zgubiono

kartę powołania wydaną przez władze w Miechowie na imię Aleksander Kozłowski

3297

Państwowy Urząd Zbożowy w likwidacji w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że w dniu 30 maja r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w magazynie Państwowego Urzędu Zbożowego Nr 2 mieszczącego się na terenie kolejowym dyrekcji Warszawskiej st. Sosnowiec sprzedaż przez publiczną licytację

utensylii magazynowych

jak: wagi, wózki, odważniki i t. p. przedmioty.

3301

Warunki licytacji jako też bliższe szczegóły są do przejrzania w biurze Urzędu od dn. 25 bm. Przedmioty przeznaczone do licytacji mogą być oglądane w dn. 29 bm. do godz. 4 po poł. w wyżej wymienionym magazynie.

Fabryka cukrów

W. Webera

w Częstochowie, Kościuski 19a.

Poleca cukry, soki, oraz wielki wybór wafli

3202

MYDŁO Warszawskie



z marką „REWOLWER”
nie niszczy bielizny i jest oszczędne
w praniu
Do nabycia wszędzie.

SPRZEDAŻ: HURTOWO I DETALICZNIE.

PRAŁKI „TARY”
WYRABIA
JAKO SPECJALNOŚĆ
B. PELKA
SOSNOWIEC-POGOŃ, DŁUGA 22
ZAKŁAD
BLACHARSKO-MECHANICZNY

Oeny konkurencyjne.

3155

SOLEC

od 20 maja do 20 września

Informacje i prospekty wysła Zarząd Solca poczta Stopnica ziemi Kieleckiej.